

LM: Trzyniec w półfinale!

Data publikacji: 12.12.2017 21:30

Stalownicy tworzą historię na naszych oczach! Sam awans do ćwierćfinału Ligi Mistrzów był czymś, czego nie udało się jeszcze drużynie z Moraw. Jednak podopieczni Vaclava Varadi na tym nie poprzestali i zameldowali się w najlepszej "4" zespołów z Europy, eliminując dziś (12.12) szwedzkie Brynaes.

Hokeiści z Trzyńca przylecieli do Szwecji w bojowych nastrojach. W pierwszym meczu pokonali Szwedów 3:1, a jedną z bramek zdobył wówczas Aron Chmielewski. Jednak ostatnie mecze ligowe wyszły lepiej gospodarzom dzisiejszego starcia, którzy odnieśli wysokie zwycięstwa. Ale lodowisko zweryfikowało kto zasłużył na awans. Jako pierwsi uderzyli goście, którzy w 13. minucie wyszli na prowadzenie za sprawą Tomasa Marcinko. Krajicek uderzył z niebieskiej linii, a Słowak stojący przed bramką rywali, zmienił tor lotu krążka.

Po kilku minutach drugiej tercji, Stalownicy prowadzili już o dwie bramki. Jednak to, że Szwedzi wcześniej nie wyrównali, jest w sporej mierze zasługą udanych interwencji Simona Hrubca. Ani Boqvist, ani Clark nie znaleźli sposobu na pokonanie 26-letniego golkipera. Na 2:0 podwyższył Jakub Petruzalek. Jednak kibice zgromadzeni w Gavlerinken Arena doczekali się bramki również swojej drużyny. W 30. minucie straty zmniejszył Alexander Bjurstroem.

Ale po trzech minutach, Trzyniec znowu prowadził różnicą dwóch trafień. Gola zdobył Zbynek Irgl. Gospodarze zażyczyli sobie sprawdzenia powtórki, gdyż sugerowali naumyślne zagranie łyżwą. Wideo nie wykazało takiego wykroczenia i sędziowie słusznie uznali gola za regulaminowy. Przed upływem drugich dwudziestu minut Szwedzi zaczęli coraz częściej stwarzać niebezpieczne sytuacje pod bramką Hrubca. Jedna z nich okazała się skuteczna, ale martwi to, że padła tuż przed przerwą (39:52).

Po niej fani czeskiego zespołu znowu mogli się radować. Nie upłynęło nawet pół minuty, a Stalownicy, za sprawą Davida Musila, prowadzili 4:2. Szwedzi zdobyli jeszcze bramkę kontaktową, ale to było wszystko, na co było ich stać tego dnia. W ostatnich sekundach, Milan Mikulik zdołał jeszcze dobić rywali i Trzyniec odniósł zwycięstwo 5:3. Podopieczni Vaclava Varadi awansowali do półfinału, w którym zmierzą się z kolejną skandynawską drużyną - fińskim Jyvaeskylae. Finowie w 1/4 finału wyeliminowali mistrza Czech, Kometę Brno.

Liga Mistrzów, 1/4 finału, spotkanie rewanżowe

Brynaes IF - HC Ocelari Trinec 3:5 (1:0, 2:3, 1:2)

30' Bjurstroem, 40' Faelth, 50' Mannberg - 13' Marcinko, 25' Petruzalek, 33' Irgl, 41' Musil, 60' Mikulik

Andrzej Poncza